

**PRZEDPŁATA**

miesięcznie:

w Radomiu 2 korony  
za odn. do domu 25 h.  
z przes. poczt. 2.50 h.  
Egzem. pojed. 10 hal.

**OGŁOSZENIA**

za wiersz petytowy  
lub jego miejsce:  
1-sza strona 1 kor.  
Nekrologi 40 hal.  
Reklamy 60 hal.  
IV-ta strona 20 h.

# GAZETA RADOMSKA

**WYCHODZI CODZIENNIE.**

REDAKCJA otwarta odziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

**Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.**

## Komunikat austriacki.

**Wiedeń.** Urzędowo 26 b. m. Na froncie rosyjskim: Poza miejscowymi walkami na przedpolach nie było szczególnych wydarzeń.

**Na froncie włoskim:** Ogień artylerji nieprzyjacielskiej na nasze pozycje na południe od Wippach był chwilami bardzo ożywiony. W odcinku Plochen odparto próby zbliżenia się Włochów. Na froncie na południe od doliny Fleims rozbiły się ponawiane ataki kilku batalionów na Cauriol, jak również natarcia słabszych oddziałów nieprzyjacielskich na nasze pozycje górskie nad Cimà di Cece.— Pod Lucerną por. Fiedler zestrzelił samolot typu Ciapriani.

**Na froncie bałkańskim** nic nowego.

## Komunikat niemiecki.

**Berlin.** Urzędowo 25 b. m. **Na froncie rosyjskim:** Front gen. Hindenburga: Przeciwnak, podjęty celem odebrania rowów, utraconych 21-go sierpnia pod Zwyżynem, uwieńczony został powodzeniem. Wczoraj i 21-go sierpnia wzięto nad Graberką 561 jeńców.

Front arcyks. Karola: Wśród wojska niemieckiego nic nowego.

**Na froncie francuskim:** Wczoraj wieczorem, podobnie, jak 18 sierpnia, na całym froncie od Thiepval aż do Somme, po najgwałtowniejszym przygotowaniu artyleryjskim nastąpiły równocześnie ataki, Anglików i Francuzów, które się kilkakrotnie powtarzały. Pomiędzy Thiepval a lasem Foureaux ataki załamały się krwawo. Części najbardziej naprzód wysuniętych, rozstrzelanych rowów strzeleckich na północ od Ovillers ustąpiono nieprzyjacielowi. W odcinku Longueval—las Delville przeciwnik osiągnął powodzenie. Wieś Maurepas jest obecnie w jego rękach. Pomiędzy Maurepas a Somme natarcia francuskie nie miało powodzenia.

Na prawym brzegu Mozy Francuzi znów przeszli do ataku. Walka ograniczyła się do odcinku Fleury. Nieprzyjaciela odparto.

W nocy 24-go sierpnia jeden z naszych sterowców zaatakował warownię Londynu.

7 samolotów nieprzyjacielskich strącono strzałami w walce napowietrznej.

Jak często w ostatnich czasach na miasta belgijskie, także wczoraj rzucono znów bomby na Mons. Pomijając znaczne straty materialne, poczynione wśród własności belgijskiej, kilku obywateli miejscowych odniosło ciężkie rany.

## Ofensywa bułgarska

**Sofja.** (KB.) Sztab generalny donosi: Ofensywa na prawem skrzydle trwa dalej. W okolicy Moglenicy w czasie od 21 do 23 bm. wojska serbskie przy pomocy wojsk sąsiednich podejmowały 18 ataków na nasze pozycje w odcinku Kukurne. Wszystkie te ataki zostały odparte przez nasze wojska, które walczyły z nieustraszoną odwagą poczem Serbowie cofnęli się na swe pierwotne pozycje. Nasze lewe skrzydło posuwa się ku wybrzeżu morza Egejskiego. Na drodze spodkano angielskie oddziały kawaleryjskie, które cofnęły się ku zatoce Orfano, ścigane przez nasze wojska. Dn. 23 zdobyliśmy na grzbiecie gór Brnał wieś Zdabrk, Dranowo i wzgórze na północ od Kowul.

## Ofensywa bułgarska a Rumunja

**Amsterdam.** (BK.) „Times“ pisze o walkach na Bałkanie. Chwila wybrana przez państwa centralne na ofensywę bułgarską jest bardzo ważna i dla nich pomyślna. Klęska koalicji na Bałkanie byłaby najlepszym argumentem przeciw agitacji wyborczej Venizelosa. Jeżeli Rumunja dopuści do pokonania koalicji w Salonikach, wówczas i

dla niej minie najdogodniejsza chwila a temsamem zniknąby motyw ekspedycji Salonickiej ze strony koalicji. Możliwe, że w takim razie wycofałaby ona wojska z pod Salonik, aby ich użyć z większą korzyścią nad Somme.

## Rumunja

**Berlin.** „Berliner Tgbt“ donosi z Bukaresztu: Posel niemiecki był we środę na dłuższej audjencji u króla, poczem powrócił do Sinaja.

„Morgenpost“ donosi: Sekretarz ministerjum wojny, gen. Ilescu odbył kilkugodziną konferencję z tutejszym attache niemieckim br. Hammerem. Prasa rumuńska przypisuje tej konferencji duże znaczenie.

**Bukareszt.** Zapowiedziana na piątek rada ministrów nie odbyła się, co uprawnia do spokojnej oceny sytuacji. Ofensywa bułgarska nie ma wpływać na zmianę stanowiska rządu rumuńskiego.

## O miasta greckie w Macedonji.

**Ateny.** (BK.) B. Reutera donosi: Rząd niemiecki zapewnił, że wojska niemieckie ani bułgarskie nie wkroczą do miast Dramy, Kawallisi Seresu.

**W dodatku do dzisiejszego numeru ustawa o samorządzie.**

kszejsze są dni letnie, tem bardziej letnicy wybierają się do miasta. Jakkolwiek przykrym jest upał miejski. Jakkolwiek pragnie się być na powietrzu i pośród zieleni—to jednak niemożliwym jest dotrzymać miejsca opryszkom.

W ten sposób kończą się dla wielu rodzin przyjemności pobytu na wsi pod Moskwą i Petersburgiem.

## Legjony.

### Święto Legjonów w Kamieńsku.

W niezwykle uroczysty sposób święcili legjoniści w Domu uzdrowieńców dwuletnią rocznicę utworzenia Legjonów Polskich. Uroczystość uświetnił swem przybyciem duchowy opiekun Legjonów ks. biskup Władysław Bandurski, który odprawił rano 15 b. m. mszę polową i wygłosił przepiękne, patriotyczne kazanie. W nabożeństwie wzięły udział tłumy publiczności i okoliczne obywatelstwo.

Po nabożeństwie odbył się uroczysty poranek.

Ks. biskup Bandurski zwiedził także Piotrków, gdzie bawił przez kilka godzin w gronie oficerów legjonowych i współpracowników Departamentu Wojskowego.

## Sielanka rosyjska.

„Russkoje Słowo“ opisuje w charakterystyczny sposób bezpieczeństwo i przygody na wsi rosyjskiej. Mieszczuch rosyjski—pisze wspomniany dziennik—który przed wrzawą wojny ucieka na ciche letnisko, czyni obecnie tak smutno doświadczenia, że często nie pozostaje mu nic innego, jak czempredziej powrócić do miasta, jeżeli nie być zupełnie obradowanym. Gospodyni, która pielęgnuje grządki ogrodowe i układa plany, jak wykorzystać ich owoce stosownie do wojennego czasu, na drugi dzień zwolniona jest od troski, gdyż wszystkie krzaki i grządki są puste. Nawet krzewy róż, otoczone drutem kolczastym, plądrują opryszki nocną porą.

Kiedy po zachodzie słońca siedzi się na terasie ogrodowej i opowiada o tego rodzaju zajściach, dwóch mężczyzn zajeżdża, stawiają rowery obok schodów do ogrodu, i aleją ogrodową idą ku domowi. Przypuszczają się, że to są rzemieślnicy albo dostawcy, którzy chcą coś sprzedać służącej. Po niedługim czasie młodzi ludzie wracają do rowerów, zabierając ze sobą maszynę do szycia i parę kasetek i odjeżdżają. „Czy dałaś co do naprawy?“—zapytuje gospodyni służącą. „Myślałam, że to „barina“ zamówiła tych ludzi“, brzmi odpowiedź. Jeszcze nie ochłonięto z tego strachu, kiedy wpadają damy z przeciwnego domu i pytają: „Słyszeliście państwo, co się u nas stało tej nocy? Byliśmy już wszyscy w łózkach, gdy trzech mężczyźni weszli cichaczem do domu, dokąd dostali się przez płot z tyłu; ze strachu udawaliśmy, że śpiemy, tuż widzieliśmy, jak zapakowali zegary, pormonetki, teki z papierami handlowymi, srebro i nawet nasze suknie i zabrali to wszystko“.

Więść o powtarzających się zbyt często kradzieżach i rabunkach sprawiła, że wiele rodzin przez całą noc oświeca swe domy. Lecz ta ostrożność była dla złodziei bardzo dogodna. Przechodzili uzbrojeni w rewolwery i w oświetlonych pokojach mogli wygodnie szukać kosztowności, jakich pożąдали. Takie wypadki są typowe i jeszcze częstsze, niż poprzedniego lata. Im przy-

coraz mniej możliwe na gruncie ukraińskim. Pokój da tylko jakieś formy prawno-państwowe. Rozwój narodu będzie zależał od wyzyskania tych form przez sam naród.

## Stare nałogi.

W „Kurjerze Polskim“ czytamy: „Gdy wojska i władze rosyjskie opuściły Królestwo, a przywódcy Eadecji zbiegli do Petersburga lub Moskwy. „Dwugroszówka“ przez dłuższy czas zachowywała się powściągliwie. Czasem tylko wyrwał się na jej łamach jakiś endecki Filip z Konopi, próbując „odeczerniać“ zbiegów, czasem syknęła tajona złość.

„Od pewnego czasu zmieniło się. W wzrostku robaczkowym „Gazety Polskiej“, która teraz politykę swą uprawia w Moskwie, daje się spostrzedz stan zapalny. Wraca do dawnych haniebuych metod i nałogów“

Następnie przypomina „K. P.“ napaść „Dwugroszówki“ na prezesa Rady miejskiej D. ra Brudzińskiego, którego nazwała „von Brudziński“ i powołuje się na naszą w tej sprawie notatkę. Poczem pisze: „Dwugroszówka“ czerpie informacje o działalności Naczelnego Komitetu Narodowego galicyjskiego i jego czasopism... z organu p. Priłuckiego,—z żargonowego „Momentu“. Organ Narodowej Demokracji nie waha się zacytować nawet wniosków p. Priłuckiego o „bluffie politycznym, którym wyróżnia się prasa galicyjska od szeregu lat“. Gdy chodzi o spotwarzanie naczelną organizację galicyjskiej, w której jedynie Narodowi Demokracji zostali pominięci, antysemita „Dwugroszówka“ gotowa jest zawrzeć braterstwo broni z p. Priłuckim.

„Trzeba brać jednak pod uwagę—opinję, jaką cieszyła się „Dwugroszówka“ wśród samych przywódców Eadecji. Gdy jednego z nich pytano raz, jaki jest stosunek „Dwugroszówki“ do naczelnego organu N. D. „Gazety Polskiej“, odrzekł.

— To córka, którą matka wysyła na ulicę, żeby zarabiała“.

## Walka z wyzyskiem.

(Korespondencja „Gazety Radomskiej“.

Opatów w sierpniu.

Jako miłe pozostałości niedawnych naszych opiekunów zdają się jeszcze od czasu do czasu wypadki przekupstwa i kradzieży, spekulacji i wyzysku pod płaszczykiem dobroczynności. Epilogi tych afer obecnie są nieco odmienne niż dawniej.

Przy dawnych naszych opiekunach wystarczało nieco „posmarować“ i najskandaliczniejsza afra stawała się czystą jak ła. Obecnie—czeka koza lub wysoka kara. Bieżącego roku w Opatowskim rozegrały się dwa dramaty na powyższym tle.

W Ostrowcu bankier Józef Pfeffer, uzyskawszy pozwolenie na kupno w cukrowni w Częstocicach z ograniczonego kontyngentu cukru 30 wagonów, pod pozorem, że chce przyjąć z powocą biednej ludności przez rozsprzedanie tego zapasu cukru, ukrył większą część tego towaru, aby tym sposobem uzyskać wyższe ceny. Machinacja ta została wykryta i Pfeffera aresztowano. Po dwumiesięcz-

## Z ukraińskiej prasy w Galicji.

Nastrój wobec obecnej sytuacji politycznej. W prasie galicyjskiej ukraińskiej poczyna coraz wyraźniej odzywać się ton rozczarowania i żalu do państw centralnych za zaniedbywanie interesów Ukraińców.

W № 145-y „Diła“ czytamy: „Oceniając dotychczasowy bieg wojny, musimy skonstatować, że wojenne interesy centralnych państw poszły nie po linii dążeń z stanowiska wyzwolenia Ukrainy z pod rosyjskiego panowania. Możemy to skonstatować tem łatwiej, że sami kierownicy państw centralnych przy każdej sposobności szczerze i otwarcie oświadczają, iż ich celem wojennym nie jest wyzwolenie ujarzmionych narodów, ale zabezpieczenie własnych interesów, doła zaś tych narodów zależnych obchodzić ich może tylko o tyle, o ile wyzwolenie wspomnianych narodów leży na linii interesów państw centralnych“.

Po tych słowach mamy lukę cenzuralną,

Mimo wszystko przyznaje „Diła“, że wojna „przyniosła nam przecież korzyść“. Spopularyzowanie i zaktualizowanie sprawy ukraińskiej będzie „fundamentem, na jakim ukraińska polityka, nawet w najgorszym razie powinna się dalej budować“. Ukraina—zdaniem „Diła“—była terytorjum ekspansji dwóch państwowości: polskiej i rosyjskiej. Żyjemy zaś w dobie, w której indywidualności narodowe zdobywają coraz większe znaczenie i z biegiem czasu obiete obce ekspansje będą się okazywały

dem śledztwie sąd Komendy obwodowej w Opatowie skazał go na dziewięć miesięcy aresztu, które—po wliczeniu 2 miesięcznego aresztu śledczego zamieniono mu na grzywnę w kwocie 10 500 kor. a nadto nałożono nań osobno jeszcze—jako zaostrenie i podwyższenie kary—dalszą grzywnę w kwocie 20.000 kor. Niesprzedany jeszcze cały jeden wagon cukru oczywiście skonfiskowano na rzecz skarbu. Jest to postępowy, powiedzmy aktualny sposób, wojenny robienia dobrych interesów.

Starym i wypróbowanym sposobem, aczkolwiek obecnie prowadzącym nie tyle do majątku i zaszczytów ile wprost do kozy posługiwali się w gminie Juljanowie nad Wisłą dwaj przyjaciele: wójt i pisarz gminny. Jako osoby urzędowe, jak dwaj książęta udziałni, robili w swej gminie co tylko chcieli, żadnego prawa, ani ustaw nie uznawali, z gromadą się nie liczyli, a współobywateli gnietli podwodami i darmową robotą, oszukiwali przy ściąganiu podatków, które samowolnie podwyższali, a za każdą usługę kazali sobie stono płacić. A wreszcie co najgorsze, od kobiet, żon „rezerwistów“, którym rząd okupacyjny wypłaca miesięcznie po 30 kor. zapomogi, ściągali przy każdej wypłacie po 1 koronie; w ten sposób z tego jednego źródła tylko mieli najmniej 2.500 kor. W końcu jednak rzecz cała się wydała, aresztowano ich i oddano pod sąd. We czwartek 17 bm. przed sądem w Opatowie odbyło się smutne, acz sprawiedliwe zakończenie panowania dwóch urzędników starego, choć niedawnego autokraty Wójta, Antoniego Ornatowskiego skazano na trzy miesiące, zaś pisarza gminnego Jana Franczaka na sześć miesięcy ciężkiego więzienia. Ta przykładna kara będzie ostrzeżeniem dla innych, że wiele z tego, co dawniej było możliwe obecnie jest niemożliwe.

(dn.)

### Ilu jest w Rosji uchodźców Polaków?

Pisma polskie zakordonowe podają za „Wiadomościami Tatjanowskiego Komitetu“ statystykę wygnaneń w Rosji. Z Królestwa wyjechało osób: z gub. Warszawskiej 21.224, Kaliskiej 2.152, Kieleckiej 2.364, Piotrkowskiej 3.514, Łomżyńskiej 21.757, Lubelskiej 14.758, Płockiej 3.212, Radomskiej 4.506, Suwalskiej 14.113, Chełmskiej 63.661, z gub. Wołyńskiej 77.509, Podolskiej 1.816, Wileńskiej 43.801, Grodzieńskiej 174.862, Mińskiej 31.650, Witebskiej 15.324, z nadbałtyckich 99.556, z Galicji 15.761, itd. Razem uchodźców, którzy przeszli przez Komitet Tatjanowski jest 3.074.896. „A wszak nie wszyscy“ — dodają pisma — „przechodzili“ przez ten Komitet“.

### MIGAWKI

#### Sztandar — jako... ulga!

Djkonisa Berta Schmidt, gorliwa propagatorka idei ulżenia losu stworzeniom, złożyła rb. 10 (dziesięć) na kupno sztandaru (!) i tem zapoczątkowuje listę ofiarodawców na ten cel.

Takie autentyczne ogłoszenie zamieściło jedno z pism warszawskich. Koń-by się uśmieł... gdyby umiał czytać.

### Wieprzek.

Powiedziano wieprzkowi raz, że będzie wolny. Na to wieprzek, chłepący pożywek padolny: — Owszem, — powie — niech będzie ta wolność nie brzydka. Byle mi nie ubyło nie z mego korytka.

„K. P.“

## Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dziś: niedziela 27 sierpień, Prz. Relikwji św. Kazimierza, sł.: Przedziśława. Wschód słońca godz. 5 m. 47, zachód godz. 7 m. 35, czas letni.

Wspominki historyczne. 1794. Pierwszy szturm Prusaków do Warszawy.

— **O pomoc dla jeńców polaków.** Komitet Obywatelski ziemi Radomskiej komunikuje nam do ogłoszenia następującą odezwę Głównego Komitetu Ratunkowego:

„Z wielu miejscowości Monarchji Austro-Węgierskiej napływają do Głównego Komitetu Ratunkowego prośby o udzielenie pomocy tym licznym rzeszom rodaków naszych, którzy, jako jeńcy wojenni, oderwani od swych rodzin i siedzib, wystawieni są na rozliczne a tak ujemne skutki niewoli.

Główny Komit. Ratunkowy rozporządzać może wpływającymi do jego dyspozycji — zresztą nader szczupłymi w stosunku do olbrzymich potrzeb funduszami — wyłącznie w zakresie ratownictwa mieszkańców okupowanej przez c. i k. Armię części Królestwa Polskiego, —zmuszony jest zatem w tej tak doniosłej sprawie zwrócić się o pomoc i poparcie do ofiarności całego społeczeństwa. Czyniąc to, Główny Komitet Ratunkowy nie wątpi, iż apel jego znajdzie oddźwięk w najszerszych warstwach społeczeństwa naszego, które,—pomimo trudnych warunków życia w dobie obecnej,—zdobędą się na szlachetny wysiłek i w miarę możliwości przyczynią się do złagodzenia ciężkiej doli jeńców Polaków“.

— **Kursa nauczycielskie dla byłych legistów** Komunikują nam: Departament Opieki N. K. N. w Krakowie (ul. Batorego 20) zamierza urządzić po wakacjach kursa dla byłych legionistów i inwalidów, celem przygotowania ich do objęcia posad nauczycielskich ludowych w Królestwie Polskiem.

Departament zwrócił się już do wielu wybitnych i znanych na polu wychowania seminarjalnego osobistości o radę i wskazówki, jakby w najkrótszym czasie można przysposobić do tego zawodu byłych żołnierzy polskich. Ponieważ Departament nie może być pewny, że listy do wszystkich adresatów doszły, więc i na tej drodze wraca się do ludzi, którym rozwój szkolnictwa w Królestwie Polskiem na sercu leży, a los naszych superarbitrowanych i inwalidów nie jest obojętny, aby zechcieli Departamentowi Opieki N. K. N. dopomóc swą radą. Również wzywa się tych byłych legionistów, którzy jeszcze nie są w ewidencji Departamentu, a którzy chcieliby dokończyć swego wykształcenia celem objęcia w przyszłości posad nauczycieli w Królestwie Polskiem, aby zgłosili się do Departamentu ustnie (w godzinach od 4—6 po poł.) lub pisemnie.

— **Przedstawienie amatorskie.** Grono amatorów z pośród osób starszych i i młodzieży szkolnej odegra w dniu dzi-

siejszym w Resursie rzemieślniczej 4 aktową sztukę Gębarskiego p. t. „Pachole Twardowskiego“. Dochód z przedstawienia amatorowie przeznaczyli na rzecz leczących się w szpitalu tutejszym rannych Legionistów początek o godz. 8 wieczorem.

— **Powrót dzieci z Solca.** W nadchodzący poniedziałek o godz. 8 po poł. w oddzielnych wagonach powraca 70 dzieci. Wysłaniem dzieci do Solca na miesięczną kureję zajął się Polski Komitet Pomocy Sanitarnej przynosząc w ten sposób ulgę w cierpieniach biednej dziatwie.

— **Wieści od uchodźców.** Panią Herniczową Aniełę z Gałkowie uprzejmie proszą Zofja ze Staniszewskich i Henryk Zagrodzcy o łaskawe zawiadomienie pp. Staniszewskich (Radom, plac Soborny 2), że powodzi im się dobrze. Janka wyszła za d-ra Łapińskiego i mieszka z mężem. Lolo i Ryś bezpieczni, wszyscy są zdrowi i proszą o wiadomości z kraju przez „Echo Polskie“.

— **Sprawa moratorium** nie przestaje w dalszym ciągu interesować kół naszego miasta. Mimo, że jak donosiliśmy w sprawie tej odbyły się już narady w Tow. Kred. Miejskiem, głównie przy współudziale kół prawniczych i finansowych a nawet zapadła uchwała, oświadczająca się za dalszem utrzymaniem moratorium w formie dotychczasowej a przeciw moratorium sędziowskiemu, to jednak ze względu na to, że w obradach tych nie brał udziału szereg kół bezpośrednio interesowanych, prowadzona jest dalej akcja, mająca na celu wysondowanie opinii tych kół w sprawie, która je w pierwszym rzędzie dotyczy, jako płatników lub inkasentów, rozpatrzenie wszelkich okoliczności natury ekonomicznej i społecznej i na tej podstawie zapadną decyzje co do dalszego utrzymania moratorium lub ewentualnej jego zmiany. Ten sposób postępowania uważamy za jedynie racjonalny celem rozstrzygnięcia bardzo skomplikowanej kwestji a jedynie pośpiechowi organizatorów należy przypisać, że nie przedsięwzięli go a priori, zanim przystąpili do obrad i uchwał bez zasięgnięcia opinii kół miarodajnych, jak również i to, że w sprawie tak ważnej nie zaproszono prasy do udziału w akcji.

— **Wykaz chorób zakaźnych** według Wydziału zdrowia publicznego za dz. 26-8 Tyfus brzuszny: Marjacka 4, Lubelska 81—2 przyp. Szkarlatyna: Grodzka 4, Plac 3 Maja 5—2 przyp. Ospa: Wałowa 33—1 przyp.

— **Epidemja w Radomiu.** Wydział zdrowia publicznego podaje następujące dane zasiąbnąć na choroby epidemiczne za czas od 20 do 26 b. m.

|   | Tyfus plamisty | Tyfus brzuszny | Ospa | Dyfteryt | Szkarlatyna | Dyzenterja |
|---|----------------|----------------|------|----------|-------------|------------|
| Zachorowało od 20 do 26 b. m. . . . .               | 4              | 18             | 4    | 1        | 3           | 1          |
| Pozostało chorych z poprzedniego tygodnia . . . . . | 12             | 7              | 1    | 1        | 5           | 3          |
| Umarło w ciągu tygodnia . . . . .                   | 2              | 3              | —    | —        | 4           | 1          |
| Wyzdrowiało w ciągu tygodnia . . . . .              | 5              | 9              | 1    | 1        | 3           | 2          |
| Pozostaje chorych na 27 b. m. . . . .               | 9              | 13             | 4    | 1        | 1           | 1          |

## Z KRAJU.

> **Szkolnictwo w okupacji austriackiej.** Biuro korespondencyjne donosi: Wobec zbliżania się roku szkolnego objawia się w całym obszarze okupacyjnym bardzo żywe zainteresowanie się wszystkich klas społeczeństwa, rozwinięciem istniejących już szkół ludowych i średnich i założeniem nowych. Czynne są na tem polu gorliwie organizacje nauczycielskie. Według doniesień dzisiejszych dzienników w okręgu piotrkowskiej komendy obwodowej odbyły się za inicjatywą tejże komendy zgromadzenia gminne w sprawach szkolnych, a w samych tylko czterech miastach postanowiono założyć 20 nowych szkół.

## Z pism i książek.

„Wiadomości“. Pod powyższym tytułem wydaje mieszczący się w Krakowie c. i k. zarząd obrotu towarowego dla austro-węgierskiego obszaru okupacyjnego pismo w dwóch językach: w polskim i niemieckim.

Pismo to o nakładzie 11,000 egzemplarzy jest poświęconem stosunkom handlowym, przemysłowym i gospodarczym w Obszarach zajętych Królestwa Polskiego i ma na celu informowanie odnośnych kół o najnowszych rozporządzeniach natury ekonomicznej, o zakazach wywozu i przywozu z Monarchji, z państw neutralnych i sprzymierzonych i t. p.

## TELEGRAMY

### Z parlamentu węgierskiego.

**Budapeszt.** (BK). Na onegdajszym posiedzeniu obradowano nad przedłożeniem podatkiem poczem poseł Maurycy Esterhazy (partja konstytucyjna, przedłożył prezydentowi wniosek 52 posłów opozycyjnych o odbycie tajnego posiedzenia. Wniosek ten w głosowaniu opadł. (Głosy z lewicy: Teraz wy ponosicie odpowiedzialność) Poseł Rakowsky wniósł na ogłoszeniu protokołu obrad parlamentu.

Poseł Gal wygłosił interpelację w sprawie rumuńskiej. Poseł hr. Karolyi wygłosił wniosek, aby posiedzenia trwały 5 godzin zamiast 8 godz. oraz aby także sobota była dniem interpelacji.

**Budapeszt.** Krążą pogłoski, że skutkiem stanowiska opozycji parlament ma być odroczone. Prezydium i rząd mają na razie nie przeciwstawiać się opozycji i odpowiadać na jej interpelacje, br. Andrassy ma wnieść wniosek o zwołanie delegacji, hr. Apponyi, ma postawić wniosek, aby minister spraw zagranicznych odpowiedzialny był przed parlamentem.

Czekują z zainteresowaniem następnego dnia interpelacji t. j. środy.

### O zwłoki Kitchenra

**Berlin.** Stokholmski korespondent „Berliner Tageblattu“ donosi: Angielskie ministerjum marynarki poczyniło u władz skandynawskich kroki w sprawie poszukiwań zwłok lorda Kitchenra przy zachodnim wybrzeżu norweskim i jutlandzkim. Za znalezienie wyznaczono nagrodę w sumie 164 milionów koron szwedzkich. Zuów poruszono sprawę, gdzie właściwie Kitchenr utonął.

### Zamówienia koalicji w Ameryce.

**Londyn.** (BK). „Daily News“ donosi z Nowego Jorku: W Ameryce zamówiono obecnie granatów i innego materiału wojennego za 19 milionów funtów szterlingów obliczają, że do stycznia 1917 koalicja wyda na broń i amunicję 75 milionów funtów szterlingów.

Rosja zawarła kontrakt na 200 tysięcy tonn drutu kolczastego.

### Posel amerykański o przybyciu „Deutschland“.

**Brema.** (B. K.) Poseł amerykański Gerard wysłał do dyrektora Lohmana następujący telegram: Proszę przyjąć moje szczerze życzenie z powodu szczęśliwego powrotu „Deutschlandu“. Nie tylko uczyniliście wiele do rozwoju przyjaznych uczuć między Niemcami a Ameryką, lecz okazali znowu ducha przedsiębiorczości i miłość ojczyzny kupca niemieckiego oraz dzielność i odwagę marynarzy niemieckich.

### Nadzeppelin niemieckie.

**Londyn.** (BK.) Lord Montagu powiedział na pewnym zgromadzeniu, że Niemcy budują obecnie nadzeppelin, z których 3 gotowe będą w październiku. Jeden z nich manewrował już nad morzem Północnem. Balony te mogą zabrać 5 tonn bomb z karabinami maszynowymi i działami szybkostrzelnymi. Mówca żądał lepszej organizacji służby powietrznej i silniejszych dział obronnych.

## OGŁOSZENIA

**Obrońca wojskowy**  
**dr. Kazimierz Krzaklewski**  
adwokat krajowy  
w Krakowie ul. Wiślna L. 4  
powrócił i urzęduje od godz. 9  
do 12 i od 3 do 6. 289—8

## KRAJOWE

### Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia od Ognia

## „S N O P“

przyjmuje ubezpieczenia nieruchomości i ruchomości miejskich i wiejskich, ruchomości domowych, towarów, wewnętrznych urządzeń zakładów fabrycznych, przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych, składów towarowych, zakładów przemysłowo-rolnych, krescencyi, inwentarza itp.

Reprezentant: Wydział ubezpieczeniowy przy Spółce Rolnej w Radomiu, Szeroka 4. 305—3

### Dostawcy artykułów spożywczych i pośrednicy!

Wielki dom handlowy

## KUPUJE

wszelkie artykuły wchodzące w zakres branży artykułów spożywczych, jak np. produkty mleczne, śledzie, wszelkie gatunki ryb, także świeżych przyrządzonych, sardele, węgorze, sardynki marynowane, marmolady owocowe, miód i konserwy. Pośrednicy otrzymają stałe zajęcie i dobre honorarium.

S. Gutstein, Wiedeń X. Erlachplatz II. 303—1

### Do Zarządu Kolei nadwiślańskiego w Moskwie.

Zapytuje się żona z rodziną o Ignacego Bąkowskiego, sekretarz 14-go udziału ze Skarżyska czy jest zdrow, co się z nim dzieje prosi o wiadomość Helena Bąkowska—Skarżysko. 307—3

**Telakowscy z Sosnowca** za wiadamiąją brata Kazimierza z Krynadaczówki, że są zdrowi wraz z córkami. Proszą o adres siostry Apolonji dla wysłania jej pieniędzy. Wrazie potrzeby dajcie pomoc na nasz rachunek. 306—1

## Prywatne Kursy Buchalteryjne

pod kierunkiem

## Józefa Temersona

w Radomiu.

Zapisy na nową serję wykładów oraz bliższe informacje w lokalu kursów (Lubelska 31) codziennie od godz. 2-jej do 4-jej po południu. Wykłady rozpoczną się w pierwszych dniach września. Józef Temerson. 293—4